

Księga Rodzaju

Rozdział 39

Józef i żona Potyfara

1. Józef został przyprowadzony do Egiptu. A Potyfar, dworzanin faraona, dowódca straży przybocznej, Egipcjanin, kupił go od Ismaelitów, którzy go tam przywiedli. 2. A Pan był z Józefem, tak że wiodło mu się dobrze, i przebywał w domu pana swego, Egipcjanina. 3. Pan jego widział, iż Bóg jest z nim i sprawia, iż we wszystkim, co czyni, ma powodzenie. 4. Józef zdobył jego życzliwość i służył mu. Powołał go więc na zarządcę domu swego i powierzył mu całe swoje mienie. 5. Od tego czasu, gdy powołał go na zarządcę domu swego i całego swego mienia, błogosławił Pan domowi Egipcjanina przez wzgląd na Józefa. I spoczęło błogosławieństwo Pana na wszystkim, cokolwiek miał w domu i na polu. 6. Powierzył więc całe swoje mienie Józefowi i o nic się już nie troszczył, tylko o chleb, który spożywał. A Józef był pięknej postawy i miał piękny wygląd. 7. Po tych wydarzeniach żona pana jego zwróciła uwagę na Józefa i rzekła: Połóż się ze mną! 8. Ale on nie chciał i rzekł do żony pana swego: Oto pan mój, mając mnie, nie troszczy się o nic w domu, a wszystko, co ma, mnie powierzył. 9. On sam nie jest w tym domu większy ode mnie, a nie odmówił mi niczego oprócz ciebie, bo ty jesteś żoną jego. Jakże miałbym więc popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu? 10. A chociaż ona namawiała Józefa codziennie, by spał z nią i żył z nią, nie usłuchał jej. 11. Pewnego dnia, gdy wszedł do domu, aby wykonać pracę swoją, nie było tam nikogo z domowników w domu, 12. Wtedy chwyciła go za szatę jego, mówiąc: Połóż się ze mną! Lecz on zostawił szatę swą w jej ręku, uciekł i wyszedł na dwór. 13. A gdy zobaczyła, że zostawił swą szatę w jej ręku i uciekł na dwór, 14. Zawołała domowników swoich i rzekła do nich: Patrzcie, sprowadził nam męża Hebrajczyka, aby sobie pozwalał z nami. Przyszedł do mnie, aby spać ze mną, lecz ja zaczęłam głośno krzyczeć, 15. I gdy usłyszał, że głośno krzyczałam i wołałam, zostawił szatę swoją u mnie, uciekł i wyszedł na dwór. 16. I położyła szatę jego obok siebie aż do przybycia pana domu. 17. Wtedy opowiedziała mu to samo, mówiąc: Przyszedł do mnie ten sługa, Hebrajczyk, którego sprowadziłeś do nas, aby poswawolić ze mną. 18. Lecz gdy krzyczałam głośno i wołałam, zostawił szatę swoją u mnie i uciekł na dwór. 19. Gdy pan usłyszał słowa swej żony, które mu powiedziała, mówiąc: Tak to postąpił ze mną twój niewolnik, rozgniewał się bardzo. 20. Następnie pan kazał pojmać Józefa i wtrącić go do więzienia, tam, gdzie trzymano więźniów królewskich. I tam był w więzieniu. 21. Ale Pan był z Józefem i sprawił, że zjednał sobie przychylność i zapewnił sobie życzliwość przełożonego więzienia. 22. Toteż przełożony więzienia powierzył Józefowi nadzór nad wszystkimi więźniami, którzy byli w więzieniu. Wszystko, co tam się działo, działo się pod jego nadzorem. 23. Przełożony więzienia nie musiał doglądać tego, co powierzył Józefowi, gdyż Pan był z nim i sprawił, że szczęściło mu się we wszystkim, cokolwiek czynił.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01